

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 142 (1638).
Wydanie A

Czwartek, dnia 24 maja 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

W ciągu 6 dni Narodowego Plebiscytu 17.688.997 Polaków i Polek poparło żądania Światowej Rady Pokoju

USA prowadzą systematycznie wrogą działalność propagandową i szpiegowską wymierzoną przeciwko CSR

D NIA 21 maja ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowacji przekazało ambasadzie USA w Pradze notę, w której stwierdza, że rząd amerykański wykorzystuje swe stacje radiowe „dla prowadzenia wrogiej działalności przeciwko Republice Czechosłowackiej, nadając kłamliwe informacje i prowadząc podlegającą propagandzie”.

Spółród rozgłosni radiowych szczególnie wyróżnia się antyczeska propaganda amerykańska krótkofalowa stacja radiowa nazwana obłudnie „Radio wolnej Europy”, znajdująca się w pobliżu Monachium, na terytorium pozostającym pod kontrolą USA. Stacja ta bezprawnie nadaje audycje swoje na falach, które na mocy konwencji kopenhaskiej przynależą do państwa niemieckiego. Korzysta ona przy tym z usług złodziei narkotyków i przemytników, którzy w celu emigracji z Czechosłowacji, w ten sposób rząd amerykański gwałci nie tylko swe zobowiązania międzynarodowe, wypływające z międzynarodowych porozumień, dotyczących Niemiec, lecz również najbardziej podstawowe zasady prawa międzynarodowego.

W drugim rozdziale noty stwierdza, że „4 maja 1951 roku 6-7 uzbójczych Amerykanów przekroczyło na dwóch autach czechosłowacką granicę państwową. Przedostali się oni w swych autach w głąb terytorium czechosłowackiego, gdzie przez lotnictwo polowe oglądali obiekty graniczne i fotografowali je”.

Wypadek ten — stwierdza dalej — jest jednym z ogólnego łańcucha systematycznych i brutalnych pogwałceń przez amerykańskie władze wojskowe czechosłowackich granic lądowych i powietrznych w celu poparcia indywidualnych aktów szpiegostwa i terroru, dokonywanych przez elementy dywersyjne na terytorium Republiki Czechosłowackiej, jak również w celu prowadzenia bezpośredniej wrogiej działalności szpiegowskiej.

Rząd czechosłowacki dysponuje niezbitymi dowodami, że cała ta akcja jest częścią systematycznie przygotowywanej i organizowanej wrogiej działalności szpiegowskiej i innej, wymierzonej przeciwko Republice Czechosłowackiej i prowadzonej przez organa amerykańskich władz, okupacyjnych w Niemczech zachodnich.

Rząd czechosłowacki — stwierdza w zakończeniu noty — stanowczo protestuje przeciwko wszelkim formom tej wrogiej działalności i oczekuje zawiadomienia, jakie kroki podjął rząd Stanów Zjednoczonych celem położenia kresu tej antyczechosłowackiej akcji.

Akcja plebiscytowa w całym kraju dobiega końca

P OLSKI Komitet Obrońców Pokoju ogłosił wczoraj następujący komunikat:
W 6-tym dniu Narodowego Plebiscytu Pokoju 22.5. br. liczba podpisanych kart plebiscytowych, zebranych przez Komitet Obrońców Pokoju osiągnęła 17.688.997. Według doniesień z całego kraju Plebiscyt dobiega końca.

ZSRR proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla przygotowania Traktatu Pokojowego z Japonią

W DNIU 7 maja br. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Bogomolow wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w ZSRR A. Kirkowi „Uwagi” rządu ZSRR w związku z opracowywaniem przez USA projektem traktatu pokojowego z Japonią.

W uwagach tych rząd ZSRR stwierdza, że rząd USA uzurpował sobie wyłączne prawo przygotowania Traktatu Pokojowego naruszając tym powzięte przez siebie zobowiązania w sprawie przygotowania Traktatu Pokojowego z Japonią wspólnie z ZSRR, Chinami i W. Brytanią, przy współudziale innych zainteresowanych państw. Poza tym amerykański projekt Traktatu Pokojowego z Japonią zawiera szereg niesłusznych założeń, sprzecznych z istniejącymi już porozumieniami mocarstw.

Rząd radziecki w swoich uwagach wylicza cały szereg postanowień amerykańskiego projektu sprzecznych z deklaracją kairską z 1943 r. i z innymi porozumieniami międzynarodowymi i w zakończeniu proponuje

1

Zwołać w czerwcu lub lipcu 1951 roku sesję rady ministrów spraw zagranicznych w składzie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Chin, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego dla przystąpienia do prac.

Przy Rynku we Wrocławiu otwarto największy w Polsce Dom Mody. Na uroczystość otwarcia przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa naszego miasta.

Foto-Czelny

A KCJA plebiscytowa na terenie Warszawy została już niemal całkowicie zakończona. Do poszczególnych terenowych Komitetów Obrońców Pokoju zgłaszają się jeszcze osoby, które ze względu na różnorakie przeszkody, jak np. wyjazdy służbowe, wyjazdy urlopowe, czy choroby itp. nie zdolały jeszcze złożyć swych kart w przewidzianych dla nich miejscach pracy czy miejsca zamieszkania terminach.

Podobnie i na terenie całego woj. warszawskiego i we wszystkich innych województwach prace plebiscytowe dobiegają końca.

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Z miast i powiatów Dolnego Śląska coraz liczniej przybywają do Wrocławia delegacje powiatowych i miejskich komitetów Obrońców Pokoju, meldując o zakończeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

OKRZYKAMI NA CZĘŚ POKOJU WITANE SA POLSKIE STATKI W OBCYCH PORTACH

M ARYNARZE polskiej marynarki handlowej w dalszym ciągu przesyłają do Komitetu Obrońców Pokoju Floty Handlowej liczne listy obrazujące przebieg Plebiscytu na pokładach ich statków.

Zaloga jednego ze statków, meldując o zakończeniu głosowania pisze m. in.:

„Uradowaliśmy się niezmiernie, że na najwyższym bastionie marynarskiego arsenału robotnicy wypisali wielometrowej wielkości napis:

„Dokerzy! Wasza walka służy przykładem wszystkim walczącym o pokój”.

W każdym porcie widzimy ludzi, którzy naszą polską banderę witają okrzykami „Niech żyje pokój”!

Pawilon polski na Targach Praskich — obrazem osiągnięć polskiej gospodarki narodowej

Na tegorocznych 52 Międzynarodowych Targach Praskich cieszy się niesłabnącym powodzeniem pawilon polski. Pawilon ten wzbudza duże zainteresowanie zarówno wśród publiczności czechosłowackiej jak i gości zagranicznych.

Pawilon polski odzwierciedla szybkie tempo rozwoju gospodarczego naszego kraju i wysiłek twórczy polskich mas pracujących.

Poszczególne działy obrazują rozwój naszego przemysłu hutniczego, metalurgicznego i węglowego. Szczególne zainteresowanie wzbudza ekspozycja przemysłu budowy maszyn. Specjalny dział poświęcony jest produkcji przemysłu optycznego i precyzyjnego.

Liczne ekspozycje zaznajamiają zwiedzających z największą inwestycją Planu 6-letniego — budową Nowej Huty.

Pawilon polski na Targach Praskich zapoznaje również z ogromną, bezinteresowną pomocą gospodarczą udzielaną Polsce przez Związek Radziecki.

„Naród irański odrzuca bezczelne próby anglo-amerykańskich imperialistów mieszania się do jego wewnętrznych spraw”

Potężna demonstracja antyimperialistyczna w Teheranie

D NIA 22 bm. w godzinach po południowych odbył się na placu w pobliżu Medżlisu masowy wiec pod hasłem nacjonalizacji przemysłu naftowego i likwidacji anglo-irańskiego towarzystwa naftowego.

Na wiecu obecnych było około 30 tysięcy osób.

Mówcy podkreślali, że nota brytyjska będąca próbą zamachu na suwerenność narodu irańskiego, musi być odrzucona. Parlament irański i senat, kierując się Kartą ONZ mają prawo przeprowadzić nacjonalizację przemysłu naftowego w Iranie i być anglo-irańskie towarzystwo naftowe musi się tej decyzji podporządkować. Wskazywano również, że ewentualne wysłanie spadochroniarzy brytyjskich i sił zbrojnych do Iranu — będzie uważane przez naród irański za barbarzyńską agresję i zamach na suwerenność i niezależność Iranu.

Rezolucja wyraża także protest przeciwko oświadczeniu rządu amerykańskiego w sprawie ropy irańskiej. Oświadczenie to uważa nie jest za jawne mieszanie się do spraw wewnętrznych Iranu.

Tysiące ton węgla ponad plan

Górnicy wałbrzyscy czynem wyrażają wolę walki o pokój

Pięknymi osiągnięciami w plebiscytowych Wartach Pokoju poszczycić się mogą brygady górnicze wałbrzyskich kopalń. Mówią o tym najlepiej wyniki współzawodnictwa w drugiej dekadzie maja.

W kopalni „Victoria” brygada młodzieżowa Mieczysława Noskowiaka wykonując normę w 221 proc., osiągnęła swój rekord wydobywcy i w dwu dekadach dała 427.805 kg węgla podjęte na część Plebiscytu. Nie gorszy wynik zanotowała na swym koncie również brygada Władysława Gładysza. Wykonała ona 197 proc. normy i wydobyła dodatkowo do 20 bm. 239.800 kg węgla. Na następnych miejscach znajdują się brygady Marcelgo Nowickiego i Maksa Ulbrycha.

Ogólnie biorąc, trzynastość brygad, jakie zaciągnęły plebiscytowe Warty Pokoju w „Victorii” dały do 20 bm. o 1.543.284 kg węgla więcej, niż to wynikało z podjętych zobowiązań.

Wysokie przekroczenia norm zanotowali również górnicy z kopalni „Bolesław Chrobry”. Tu na czoło wysunął się zespół młodzieżowy Wincentego Bruzdzińskiego. Wykonał on normę dekadową w 207 proc. przekraczając tym samym ostatnią deklarację o pełne 52 proc. Nie gorsze wyniki osiągnęły i inne brygady. Zespół Jana Jaskólskiego wykonał normę w 169 proc., Józefa Marcza w 161 proc., a brygada młodzieżowa Michała Kowalskiego w 150 proc. Te trzy zespoły przekroczyły deklarację zgłoszoną przed rozpoczęciem Plebiscytu w granicach od 10 do 25 proc. (ki)



W Rzeszowie, odbyła się uroczystość z okazji likwidacji analfabetyzmu w województwie rzeszowskim. Na zdjęciu: absolwentki kursu początkowego nauczania — Helena Rubin, Tadeusz Folko i Teresa Bańcarz z Przeworska przeglądają książki.

Fot.: A. Nowosielski (CAP)

W Goczałkowicach na Śląsku rozpoczęto budowę potężnej zapory wodnej Nowa wspaniała inwestycja Planu 6-letniego

W GOCZAŁKOWICACH na Śląsku powstaje na Wiśle jedna z największych w kraju zapór wodnych i olbrzymi zbiornik o pojemności kilkudziesięciu milionów metrów sześciennych wody. Ta jedna z największych na terenie Śląska inwestycji Planu 6-letniego ma na celu dostarczenie wody odpowiedniej jakości i w dostatecznej ilości zarówno dla ludności Śląska jak i na potrzeby miejscowego przemysłu.

OBOTY są już w pełnym toku. Do końca Planu 6-letniego cały ten potężny obiekt oddany zostanie do użytku, przyczyniając się do radykalnej poprawy w zaopatrzeniu w wodę całego okręgu przemysłowego.

Przypomnieć należy, że zarówno większość mieszkańców Śląska jak i miejscowy przemysł korzysta dotychczas z wód gruntowych, które zdobywano z wielkim trudem. Prace górnicze prowadzone na dużych głębokościach, powodowały stałą ucieczkę wód w coraz głębsze rejony, tak, że studnie wiercić trzeba było na bardzo znacznych głębokościach, przy tym woda ta, ze względu na swe właściwości nie zupełnie nadawała się do spożywania jak i do produkcji. Z drugiej zaś strony rabunkowa gospodarka kapitalistyczna doprowadziła do niedopuszczalnego zanieczyszczenia wód płynących na powierzchnię.

Mandarynki cytryny i pomarańcze przybywają do Wrocławia

W SEZONIE letnim na terenie miasta uruchomionych zostało 15 dużych punktów sprzedaży warzyw i owoców.

Nowopowstałe placówki zaopatrzone będą obficie w artykuły krajowego i zagranicznego pochodzenia.

Już w czerwcu będziemy mogli nabywać bułgarskie pomidory w cenie około 11 zł za kg oraz pomarańcze, mandarynki i cytryny, które spodziewane są w ilości kilkunastu ton.

(Wer)

„Embargo na dostawy dla Chin i Korei nie uratuje amerykańskich agresorów od klęski”

Oświadczenie przedstawiciela MSZ Chińskiej Republiki Ludowej

Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie nielegalnej uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ o wprowadzeniu embargo na dostawy dla Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Oświadczenie stwierdza, że po bezprawnym uchwaleniu haniebnej rezolucji, która w sposób oszczerczy uznawała Chiny za agresora, ten nowy bezprawny akt Zgromadzenia Ogólnego ONZ podjęty pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, stanowi pogwałcenie karty ONZ, zamach na kompetencje Rady Bezpieczeństwa i dokonanie przemyślanej próby rozszerzenia agresywnej wojny, oraz dowód, że ONZ przekształca się coraz bardziej w bezwolne narzędzie bloku imperialistycznego, na którego czele stoją Stany Zjednoczone.

Jest rzeczą najzupełniej jasną — czytamy dalej w oświadczeniu, — że ta bezprawna rezolucja i akcja zmierzająca do wprowadzenia embargo na dostawy dla Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie może w najmniejszym stopniu wpłynąć na zwycięską walkę, prowadzoną przez narody Chin i Korei przeciwko agresorom amerykańskim. Żadne szaleństwo poczynania i próby agresorów amerykańskich oraz ich wspólników w kierunku rozszerzenia agresywnej wojny przeciwko Korei nie mogą uratować agresorów amerykańskich od definitywnej klęski.

Oświadczenie stwierdza następnie, że już na długo przed bezprawnym uchwaleniem wspomnianej rezolucji, zaproponowanej przez Stany Zjednoczone, rząd angielski poczynił wiele nieprzejrzanych kroków przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w dziedzinie handlu i wywozu, że jest wrogiem narodu chińskiego.

Wszystkie te kraje, które pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych, zakazując dostaw dla Chin i Korei, poniosą odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje, wypływające z ich wrogich aktów w stosunku do Chin.

Naród chiński — czytamy w zakończeniu — stanowczo protestuje przeciwko tej bezprawnej i haniebnej rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest on głęboko przekonany, że zdoła odpowiedzieć na tę haniebną i bezprawną rezolucję zadaniem drugoczącej klęski agresorom amerykańskim.

1,274.270 kart w Plebiscycie Pokoju złożyło dotąd społeczeństwo Dolnego Śląska

Jak nam komunikuje Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju, do godziny 20.30 w dniu wczorajszym napłynęło z terenu całego województwa 1.274.270 Kart Plebiscytowych.



Dziś 6 stron

W pogoni za mięsem armatnim

JEST RZECZĄ mniej kosztowną prowadzenie wojny przy użyciu żołnierzy obcych narodowość, niż użycie samych naszych. Słowa te wypowiedział ostatnio w Waszyngtonie senator amerykański Robert Taft, domagając się wykorzystania wojsk kuumintangowskich „dla oszczędzenia życia żołnierzy amerykańskich”.

Ideą dla amerykańskich podpalaczy świata było by prowadzenie wojny przy pomocy uzbrojonych w broń amerykańską Francuzów, Włochów, Niemców, Japończyków czy Hindusów. Ale sprawa nie jest prosta. Narody nie mają najmniejszego zamiaru bić się o interesy amerykańskich następców Hitlera. I sytuacja dziś jest taka, że właśnie poza zwolnionymi z więzień SS-owcami jedynymi kandydatami na mięso armatne dla amerykańskich ludobójców są nie dobitki czangkajskie i grupki faszystów poszczególnych krajów.

Amerkańscy imperialiści zdają sobie sprawę, że sytuacja ich jest niekorzystna i krzającą się jak mogą, by zdobyć trochę żołnierzy, którzy zgodziliby się przelewać krew pod sztandarami Trumanów, Achesonów i Eisenhowerów.

Samopoczucie imperialistów różnie pogarsza wciąż rosnący opór narodu amerykańskiego przeciwko wojnie. Te nastroje amerykańskich imperialistów znajdują wyraz w wielu wypowiedziach amerykańskich polityków. To, co powiedział Taft, zostało powiedziane w nieco delikatniejszej formie, ale za to przez oficjalną osobistość amerykańską — zastępcę Achesona, Ruskę.

Omawiając politykę dalekowschodnią USA, oznajmił on, że Ciang Kai Szek, wódz zbuntowanych i zniszczonych przez armię chiński band kuumintangowskich, będzie w dalszym ciągu otrzymywał poważne poparcie USA. Oznacza to po prostu, że amerykańscy podpalacze świata pragną użyć band Ciang Kai Szeka dla napaści na Chińską Republikę Ludową.

Imperialistom amerykańskim przydałby się podstępny historyk. Mieliby okazję przypomnieć sobie sromotną klęskę swoją, gdy interweniowali w sprawy ludu chińskiego, gdy popierając bandy Ciang Kai Szeka utopili 6 miliardów dolarów.

Niedyskrecje

Dzieci i propaganda wojenna w USA

SYNDYKAT amerykańskich fabrykantów zabawek, stwierdza z niestępnym zadowoleniem, że w USA wzmożło się bardzo popyt na zabawki wojenne: armatki, tanki, samoloty odrzutowe itd. Ma to być jakby dowodem zainteresowania dzieci „obroną narodową”. Ale mimo tych optymistycznych zapewnień, że sprawozdania tego syndykatu wynika, że nie wszystkie amerykańskie dzieci mają krwiożercze instynkty i że ulubionymi ich zabawkami są nadal niewinne kolejkę elektryczne, lalki, ubiory Indian i kowbojów.

Mimo zbrodniczej propagandy w USA są więc jeszcze prawdziwe, normalne dzieci. (ea)

Kanibale

STARANIEM obrony cywilnej USA ukazała się w Waszyngtonie broszura o wojnie bakteriologicznej. Znajdujemy w niej takie kwiatki:

„Zarazki chorobowe są pełnowartościowe jako broń militarna i przypuszczalnie będą użyte na wypadek wojny. Stanowią one zupełnie wyjątkowy oręż...”

Dalej autorzy broszury wyrażają żal, że żaden rodzaj bakterii nie potrafi zabić lub zabić wszystkich ludzi jakiegoś okręgu czy miasta...

Może nie od rzeczy będzie przypomnieć, że przedstawiciel USA bardzo się obraził, kiedy Gromyko mówiąc w Paryżu o wojnie bakteriologicznej nazwał jej propagatorów Kanibalami. (ea)

Młodzi przodownicy i naukowcy D. Śląska walczą o szybkościowe skrawanie metali

Przodują racjonalizatorzy Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu

PIONIERAMI szybkościowego skrawania metali w fabrykach Dolnego Śląska są młodzi metalowcy. Inż. Zbigniew Michalczyk i technik Henryk Calka z Pafawagu przeprowadzili próby szybkościowego skrawania na obrabialkach polskiej produkcji. Dzięki przeprowadzonej przez nich modernizacji — wymianie silnika na inny, o większej mocy kilowatów, wzmocnieniu łożyska wrzeciona, ulepszeniu systemu smarowania i chłodzenia — zwiększyli ilość obróbków obrabialki, z 880 do 2030 na minutę i osiągnęli szybkość — 535 m na minutę.

„Fakty przemawiają przeciwko wam”

— powiedział Gromyko rozprawiając się z twierdzeniami delegatów zachodnich o pokojowym charakterze paktu agresji

Paryż 24.5. Na wtorkowym, 58 z kolei posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, delegacji mocarstw zachodnich, stosując taktykę zwleknięcia z osiągnięciem porozumienia, w dalszym ciągu uparczywie nie zgadzali się na propozycję radziecką, aby sprawa paktu atlantyckiego oraz amerykańskich baz wojennych przekazana została jako nie uzgodniona Radzie Ministrów, która zdecydowała czy należy ją włączyć do porządku dziennego. Jak wiadomo jest to jedyna kwestia, w której na konferencji paryskiej nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Odpowiadając na najzupełniej nieuzasadnione i nieprzekonywujące „argumenty” delegatów zachodnich Gromyko rozprawił się przede wszystkim z twierdzeniem, jakoby pakt atlantycki miał „charakter obronny”.

„Jeśli rządy USA, Anglii i Francji — powiedział Gromyko — uważają, że pakt atlantycki zmierza do utrwalenia pokoju, to dlaczego oświadczają się oświadczenia tej sprawy na sesji Rady Ministrów? Dlaczego nie chcą, by sprawa ta była rozpatrywana. Jasne jest, że zdają sobie one sprawę ze słabości i nieutrwalności swego stanowiska. Wiedzą one, że fakty przemawiają przeciwko nim, że fakty potwierdzają słuszność stanowiska rządu radzieckiego, jeśli chodzi o rzeczywiste cele i charakter paktu atlantyckiego i atlantyckiego ugrupowania państw oraz cel, którym służyć mają amerykańskie bazy wojenne na obcych terytoriach. Rządy trzech mocarstw boją się widocznie faktów, które w wypadku merytorycznego rozpatrzenia tego zagadnienia na sesji Rady Ministrów, rząd radziecki niewątpliwie przytoczy.

Rząd radziecki — powiedział Gromyko — w tym celu właśnie sprawę tę wysuwa, aby oświadczyć ją merytorycznie z punktu widzenia poprawy stosunków między czterema mocarstwami i osłabienia napięcia międzynarodowego w Europie”.

Działwa Dolnego Śląska przygotowuje się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

Z wszystkich stron kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do imprez i uroczystości, którymi polskie dzieci uczczą tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Harcerze, przy pomocy starszych kolegów przygotowują się do imprez i zbierają materiały do pogadanek, audycji radiowych i ilustrowanych pokazami filmowymi referatów o dorobku naszego kraju w dziedzinie opieki nad dzieckiem, o życiu dzieci w ZSRR, krajach demokracji ludowej oraz w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

We Wrocławiu najmłodsi sportowcy ćwiczą przed wojewódzką olimpiadą szkolnych zespołów gimnastycznych, która odbędzie się w ramach wojewódzkiego zlotu harcerskiego.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka, dzieci szkolne podejmują liczne zobowiązania, zmierzające do podniesienia wyników nauczania i wzmocnienia pracy społecznej, jak np. zbierki złomu, zakładanie ogródków szkolnych, sadzenia drzew itp.

Korzystając z ich doświadczeń, dwaj młodzieńcy Pafawagu, Władysław Mirosław i Marian Mickiewicz, przygotowali dalszych 5 obrabialek do szybkościowej obróbki.

We Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych szybkościowcy wykazują osiągnięcia w skali ogólnopolskiej, uzyskując — jak kol. Borecki — szybkość powyżej 700 m. na minutę przy głębokości wióra 6 mm i skoku 1 mm.

Na frezarkach Zenon Janowicz osiągnął szybkość 240 m. na minutę przy 265 obrótach na minutę i głębokości wióra 2,5 mm.

W WSK ZMP-ówki Stanisława Bugajski i Aniela Sobczak, przodując robotnicę tego zakładu, wykonują po 135 proc. normy, stosując metodę szybkościowego skrawania

NAKAZY PLANU

SZYBKOCIOWE skrawanie nie objęło jednak jeszcze wszystkich zakładów metalowych naszego województwa. Organizację związkową i dyrekcję wielu fabryk powołały dotychczas za mało uwagi temu centralnemu zagadnieniu naszego przemysłu metalowego. Realizacja Planu 6-letniego, imponujące cyfry produkcji zakładów przemysłu metalowego w ostatnim roku Planu 6-letniego — 12 tys. obrabialek, 11 tys. traktorów, 25 tys. samochodów ciężarowych, 12 tys. osobowych — wymagają systematycznego podnoszenia naszych sił wytwórczych, postępu technicznego, wykorzystania pełnej zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń technicznych, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych produkcji. Duże możliwości przyspieszenia, potężniejsi, podniesienia jakości produkcji w zakładach budowy maszyn daje właśnie wprowadzenie tzw. szybkościowego skrawania metali.

Ażby zainicjować szeroką i masową już walkę o wprowadzenie tej metody w życie, odbyła się w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu wojewódzka narada młodzieżowych przodowników pracy i racjonalizatorów przemysłu metalowego z kółkami naukowymi Politechniki Wrocławskiej, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. Wzięło w niej udział 117 uczestników. Referat o szybkościowym obróbce metali wygłosił młodzieżowy pracownik Politechniki Wrocławskiej, kol. Florek, członek koła naukowego, a konferencja — racjonalizator WFUM, ob. Władysław Pell.

PRZYKŁAD METALOWCÓW RADZIECKICH

SZYBKOCIOWE skrawanie metali polega na znacznym skróceniu czasu obróbki mechanicznej głównie przez zwiększenie szybkości skrawania i należyte wykorzystanie obrabialki i narzędzi. Nie można jednak osiągnąć sukcesu przez zwykłe podniesienie ilości obróbków obrabialki, trzeba poznać i opanować zjawiska, występujące przy skrawaniu i używać podwyższenie szybkości skrawania przy odpowiednio długim czasie trwania ostrza.

— Jesteśmy w tym szczególnym położeniu, że możemy korzystać z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego, gdzie metody szybkościowego skrawania są już szeroko stosowane — stwierdził prelegent — i naszą rzeczą jest przenieść te doświadczenia do naszych zakładów pracy.

W dyskusji, która rozwinęła się po referatach, zabralo głos 19-tu uczestników narady.

— Dzisiaj u nas wiele tokarek i frezerek pracuje metodą szybkościowego skrawania — powiedział ob. Kozłowski z WFUM. — Nie zrażaliśmy się pierwszymi trudnościami. Zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej każde ulepszenie produkcji, obniżenie kosztów własnych, jest zwycięstwem sprawy pokoju. O tym musimy pamiętać, gdy wraz z całym narodem polskim, Kartą Plebiscytu i czynem głosujemy za pokojem.

LIST DO PREZYDENTA RP

NA ZAKOŃCZENIE narady młodzi racjonalizatorzy zakładów metalowych i naukowcy z Po-

litechniki Wrocławskiej wysłali listy do Prezydenta Bolesława Bieruta i Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju.

— Naszą dzisiejszą naradą odpowiadamy podżegaczom wojennym na ich zbrojenia i bestialskie mordy w Korei — piszą uczestnicy narady do Prezydenta RP. Zobowiązujemy się we wszystkich zakładach naszego województwa, związanych z obróbką metali, podnieść do dnia 30 czerwca o 10 procent szybkość obróbki metali na co najmniej 10-ciu procentach obrabialek, oraz przygotować do dnia 15 sierpnia dalszych 10 procent maszyn do szybkościowego skrawania.

J. D.-K.

ZSRR proponuje zwołanie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1-iej)

pełnia do przygotowania traktatu pokojowego z Japonią, mając na uwadze przyłączenie do prac przygotowawczych przedstawicieli wszystkich państw, których siły zbrojne brały udział w wojnie z Japonią — z tym, że traktat pokojowy będzie przedstawiony konferencji pokojowej do rozpatrzenia.

2

Opracować traktat pokojowy z Japonią na podstawie deklaracji kairskiej, deklaracji poczdamskiej i porozumienia jaltańskiego, kierując się następującymi zasadniczymi celami:

(A) Japonia powinna się stać miłującym pokój, demokratycznym i niezależnym państwem;

(B) demokratyczne prawa ludności Japonii powinny być zabezpieczone i nie można zezwolić na istnienie jakichkolwiek organizacji politycznych, wojskowych lub paramilitarnych, których celem jest pozbawienie narodu japońskiego jego demokratycznych praw;

(C) jako gwarancję przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej, traktat powinien zawierać ograniczenie rozmiarów japońskich sił zbrojnych z tym, aby siły te nie przekroczyły w moim obrony własnej;

(D) traktat nie będzie przewidywał żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowej gospodarki Japonii;

(E) zniszczenie będą wszelkie ograniczenia w dziedzinie handlu Japonii z innymi państwami.

3

Traktat powinien przewidywać, że Japonia nie przystąpi do żadnej koalicji skierowanej przeciwko jednemu z państw, których siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko militarystycznej Japonii.

4

Traktat musi przewidywać wyraźnie, że w ciągu najbliższego jednego roku po jego zawarciu wycofane będą z terytorium Japonii wszystkie wojska okupacyjne i że żadne inne wojsko nie będzie miało ani wojsk, ani baz wojennych w Japonii.

5

Sygnatariusze traktatu pokojowego z Japonią powinni osiągnąć porozumienie w sprawie poparcia przystąpienia Japonii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Agitatorzy pokoju stwierdzają: W Narodowym Plebiscycie Pokoju społeczeństwo D. Śląska wykazało zdecydowaną przynależność do światowego obozu pokoju

AKCJA zbierania kart Narodowego Plebiscytu Pokoju weszła na Dolnym Śląsku w stadium końcowe. Codziennie do siedziby Wojewódzkiego Komitetu Obróbców Pokoju przybierają sztafety, by złożyć meldunki o zakończeniu zbierania podpisów.

Wcz



Dziwny plac

LE razy „Spacerki” przechodzą w swych codziennych wędrówkach przez Plac Solny, tylekroć oblicze ich zasuwa się „krasnym” rumieńcem. Bo co tu dużo mówić: w centralnym punkcie miasta, tuż obok Rynku znajduje się zrzyty obuwem i kołami pojazdów, upstrzony kaluzami i błotem kawał ziemi, szumnie nazwany „Placem”. Nazwa ta jednak żadnemu mieszkańcowi Wrocławia nie przemawia do przekonania. A przecież najskromniejszy kwiatnik, kilka skwerów i jakiś trawnik mógłby miejsce to przemienić w naprawdę przyjemny zakątek naszego miasta.

A tak? Ni to plac — ni to jakieś klepisko.

W tym wypadku wszystkim zainteresowanym zarówno przybyłym, jak i miejscowym pozostawia się całkowitą swobodę interpretacji. A jaka ona będzie — to już widocznie „czynniki kompetentne” niewiele obchodzą. (Ana)

Ołówki

PONIEWAŻ „Spacerkom” zdarzy się przy opisywaniu swych codziennych wrażeń kopiować ołówki, postanowili kupić sobie nowy. Mimo jednak, że postanowienie było niezłomne, a chęć, owszem, dopisywała — kupno kopiowego ołówka pozostało jedynie w sferze „Spacerkowych” marzeń. Stereotypowa i zwięzła odpowiedź „nie ma” — udzielana przez wszystkich ekspedientów księgarni wrocławskich znów nastąpiła. „Spacerki” bo jowo względem dystrybucji, która mimo, ciaglego dopingu, zawsze zdąży się spóźnić.

A przecież — kopiowy ołówek jest przy wypisywaniu wszelkich dokumentów, bardzo potrzebny, zaś przy braku pióra względnie atramentu — nawet niezbędny. (Ana)

Swoista metoda

TRAMWAJARZE wrocławscy są na ogół uprzejmi. Na ogół — bo czasem napotyka się na wyjątek tej sakramentalnej reguły. Takim „unikatem” jest konduktorka nr 154.

Swoistą i oryginalną formę grzeczności „numeru” 154 miał „przemnożenie” poznaczką stały czytelnik „Spacerków”, jadący tramwajem nr 5 w dniu 18 bm. o godz. 16.15.

Kiedy mianowicie zbył uczesnie schował do kieszeni legitymację upoważniającą do nabycia biletu ulgowego, konduktorka podniesionym głosem wyrzuciła z siebie potok wyrażań, których w żadnym wypadku nie można nazwać delikatnymi.

Metoda czynienia uwag konduktorki 154 nie jest bynajmniej wychowawczą i nie powinna być stosowana. (ZZ)

Tajemnica

DŁACZEGO Biuro Informacyjne Orbisu na terenach wystawowych B jest takie... mało mówne? Pytanie to zadawały sobie w ubiegłą niedzielę „Spacerki” uczestniczące w Wielkim Kiermaszu Książki i Prasę na terenach Parku Kultury. A chodziło wówczas o drobność, po prostu o frekwencję na terenach Parku i o wycieczki, które przybyły z okolic Wrocławia.

Tymczasem drobnotka urosła w wolnej interpretacji pracownika Orbisu do rozmiarów... tajemnicy służbowej.

„Gdybyście panowie znali frekwencję, wówczas bardzo łatwo obliczylibyście nasz dzisiejszy dochód” — tłumaczył się zaferowany pracownik Orbisu.

„Spacerki” wcale nie wątpią w swoje zdolności arytmetyczne, jak również nie wątpią w to, że pracownicy Orbisu nauczą się odróżniać tajemnicę „publiczną” od „służbowej”. (Wer)

Przy pomocy dźwięków, których nikt nie słyszy dojrzewać będzie wino

w beczkach Państw. Wytwórni we Wrocławiu

Czy wiecie o tym, że często rozkoszujecie się napojem z... dzikich róż?

CIEŻKA prasa westchnęła mocą swych 500 atmosfer. Spód gładkiego przylisku ścieka pachnący wianami sok. Przez ukośne okna w suficie zakradły się promienie słoneczne i igrają złotym polyskiem po leniwie pływającej cieczy.

W białych kitlach z gołębiem na niebieskim polu zaciągnęły „Warty Pokoju” słuchaczki Szkoły Pielęgniarskiej

WALKA o pokój, to walka o szczęście, zdrowie i los naszych dzieci. Jedną z placówek służby zdrowia, która powstała z troski społeczeństwa o zdrowie i los dziecka, jest Państw. Szkoła Pielęgniarstwa Dziecięcego, szkoląca fachowe kadry przyszłych pielęgniarek dziecięcych.

W dniach Plebiscytu Pokoju słuchaczki Szkoły, pełniące dyżury szpitalne w Klinice Uniwersyteckiej na Oddz. Chirurgii Dziecięcej, zaciągnęły „Warty Pokoju”.

Białe fartuchy, ozdobione obecnie gołąbkami na błękitnym polu, przesuwają się wśród łóżeczek szpitalnych, a młode twarze pochylają się ku małym pacjentom, każdym uśmiechem mówiąc o trosce opiekunów nad tymi, którzy są przyszłością narodu, dla których pokój musi być utrzymany. (J.K.)

Nie tylko maj jest miesiącem miłości — twierdzą pracownicy Urz. St. Cywilnego

WROCLAW — to miasto młodych. Świadczy o tym liczba zawieranych związków małżeńskich, których miesięcznie rejestruje się u nas ponad 300. Szczególne nasilenie wstępujących na „nową drogę życia” zauważyć można w maju — miesiącu miłości.

Niestety w Urzędzie Stanu Cywilnego kandydatów do stanu małżeńskiego czeka przykra niespodzianka, polegająca na tym, że dokonanie aktu ślubu odkłada się w tej chwili co najmniej do lipca.

Powodem tego stanu rzeczy jest zbyt mała liczba pracowników Urzędu Stanu Cywilnego.

Osoby, które zamierzają się poobrać czekają jednak cierpliwie. Dużo gorzej natomiast wygląda sprawa urodzonych we Wrocławiu dzieci, które w żadnym wypadku nie mogą czekać. Liczba ich przekracza miesięcznie 1000, urzędnik nie nadąga z rejestracją, a Wydział Karno-Administracyjny MRN za niedokonywanie rejestracji obowiązuje jest skazywać na grzywnę.

Jak to pogodzić?

A DALEJ, w następnych halach, stoją majestatycznie, pekate winem beczki. Bulgoczą szklane rurki. Moszcz fermentuje.

Nie trudno chyba zgadnąć, że odwiedzamy Państwową Wytwórnę Win we Wrocławiu. Tu, w dużym ceglany budynku, pod czujnym okiem robotników i laborantów, rodzi się „Ratuszowe”, którego smak zna chyba każdy wrocławianin.

Nie każdy jednak wie o tym, że droga od owocu do zalakowanej butelki trwa blisko pół roku. Sok winiowy, porzeczkowy i borówkowy, umieszczony w beczkach, musi przez 6 tygodni fermentować. A potem jeszcze 3 miesiące leżakowania, by „nektar” mógł należeć do dojrzewania.

Fabryka we Wrocławiu, obok wina „Ratuszowego” produkuje także „Vermuth” i „Klasztorne”. Oba te gatunki wyrabia się z jałblek, tarczyny i... dzikich róż. Nie dziwnego, że smak i zapach mają naprawdę doskonały.

Sporządzenie dobrej recepty na wino to sztuka nie lada. Dlatego też w fabryce pracują starzy fachowcy, a jeden z majstrów dłuższy czas praktykował na Węgrzech. Dzięki ich pracy, oraz dzięki wysiłkom takich przodowników, jak krowaczka Łakomska, która w robotcie przeświecała trzech mężów, wytwórnia rozwija się w rekordowym tempie.

Jak nas informuje inż. Morawski, w roku przyszłym produkcja jej przekroczy wysokość osiągniętą w 1936 r. przez wszystkie polskie fabryki razem.

Nie trudno dziwić się pracownikom Wrocławskiej Wytwórni Win, że przy szybkiej pracy, „denerwuje” ich długi okres leżakowania.

Ale i na to znalazła się rada. Już w najbliższym czasie wprowadzi się nowoczesną maszynę, która przy pomocy ultradźwięków

Odra jest niebezpieczna nawet dla umiających pływać

PODCZAS przypływu Starej Odry wypłynęły zwłoki topielca w trykotach kąpielowych.

M. O. Komisarzatu rzeczniczego ustaliła, że były to zwłoki 24-letniego Tadeusza Jasińskiego, studenta III kursu Wyższej Szkoły Plastycznej.

Jasiński, kąpiąc się wraz z kolegą w pobliżu mostu Zwierzynieckiego, przepłynął na drugi brzeg. W powrotnym drodze, prawdopodobnie wskutek skurczu mięśni — zaczął tonąć. Kolega pośpieszył na ratunek, niestety bezskutecznie.

Z powyższego wynika, że Odra, nawet dla umiających pływać, jest zdradliwa i niebezpieczna. (m.k.)

przyspieszać będzie proces dojrzewania. Jak widzimy, robotników tej fabryki nawet wino nie może „położyć”. (ster)

Herbatę która nadejdzie w końcu bm. przyrządzać będziemy według recepty dr. Chen-Chik-Fena

JESZCZE w tym miesiącu wrocławskie spółdzielnie otrzymają nowy transport chińskiej herbaty. W związku z tym przekazujemy naszym czytelnikom racjonalny sposób zaparzania herbaty według recepty Chińczyka, dr. Chen-Chik-Fena.

Dokładnie wymyć naczynie do parzenia herbaty podgrzewamy na wolnym ogniu przez 25 minut. Następnie do naczynia wypojujemy herbatę i przamy ją na sucho przez dalsze 10 minut. Herbatę zalewamy wrzącą wodą, odstawiając naczynie na 15 minut.

Po upływie tego czasu otrzymujemy mocną esencję do robienia napoju o dobrym smaku i silnym aromacie.

Parzenie herbaty sposobem chińskim jest bardzo ekonomiczne. Proces zaparzania można powtórzyć 3-krotnie, a otrzymana esencja nie traci nic na jakości.

Jak nas informuje dr. Chen-Chik-Fen z 3-4 kg. herbaty parzonej tym sposobem, można otrzymać aż 30 szklanek aromatycznego i smacznego napoju. (Wer)

Kursy udzielania pierwszej pomocy lekarskiej

W bieżącym miesiącu PCK przeprowadza na terenie zakładów pracy, instytucji, w PGR-ach i szkołach wrocławskich kursy udzielania pierwszej pomocy lekarskiej.

Program szkolenia ogranicza się do 20 godzin. Kursy te prowadzone przez lekarzy i instruktorów sanitarnych mają na celu przeszkolenie w każdym zakładzie pracy ludzi, którzy będą mogli udzielać w nieszczęśliwych wypadkach pierwszej pomocy. (ag)

Dłaczego tak krótko?

PRAGNĄC udostępnić szerokim rzeszom mieszkańców zwiedzanie Muzeum Historycznego w Ratuszu i Muzeum Śląskiego na pl. Wojewódzki, zwłaszcza w niedzielę i święta, zarządzone, że Muzeum te otwarte są od godz. 10 — 19-tej. Jedynie dyrekcja Muzeum Wojska Polskiego na Tamce nie zmieniła godzin „urzędowania” i w dalszym ciągu napis przy wejściu głosi, że Muzeum otwarte codziennie (prócz poniedziałków) — od godziny 11-tej do 16-tej.

A wielka szkoda, że chociaż w niedziele i święta nie dłużej. (mk)

Bogaty „połów” Komisji Cennikowej Czekolada w... lodówce

50 kg. masła schowane w magazynie

PONIEWAŻ często jeszcze zdarzają się wypadki wykroczeń przeciw przepisom cennikowym, Spół. Kom. Kontroli Cen urządziła ostatnio inspekcję w uspołecznionych sklepach spożywczych. W trakcie kontroli ujawniono w wielu wypadkach ukrywanie artykułów takich jak masło, ocet, musztarda oraz pobieranie nadmiernych cen.

W sklepie MHD przy ul. Kuźniczkiej w magazynie znaleziono 50 kg masła, w sprzedaży zaś nie było go wcale. Kierownik tłumaczył się wykrętnie, że nie może masła sprzedawać ponieważ... brak mu papieru do opakowania.

W sklepie PSS przy ul. Stali na 49 kontrolerzy odkryli 3,60 kg twardej czekolady, która znajdowała się w lodówce. Kierownik sklepu PSS przy ul. Daszyńskiego 43 odmówił klientowi sprzedaży octu, mimo, że pod ladą znajdowało się go 5 l. Odmówiono również sprzedaży masła i octu w sklepie PSS przy ul. Gajowej 34. Kontrolerzy znaleźli pod kontuarem 3,5 l octu i 2 kg masła. Wszyscy winni tych przestępstw zostaną ukarani w drodze karno-administracyjnej. (ZZ)

W każdej instytucji będzie lekarz zakładowy

STOSOWANA w Lecznictwie Pracowniczym metoda walki z bumelanctwem, polegająca na przekazywaniu t.zw. „podejrzanych pacjentów” specjalnym komisjom lekarskim, nie rozwiązuje całkowicie problemu. Należy bowiem liczyć się z tym, że każdy notoryczny bumelan po trafi sztucznie wprowadzić swój organizm w stan gorączkowy, który jest właśnie podstawą do uzyskania zwolnienia z pracy.

Wydz. Zdrowia pragnąc zapobiec nieporozumieniom i krzywdzącym orzeczeniom, wprowadza do Lecznictwa inną metodę zwalczania bumelanctwa. Mianowicie na terenie każdej instytucji zatrudniony będzie lekarz zakładowy. Ponieważ pozna on wszystkich swoich pacjentów właśnie od strony ich stosunku do pracy, jego orzeczenia i decyzje będą na pewno słuszne. (Wer)

Abso'wenci kursu początkowego nauczania wyjeżdżają nad morze

DZIS po południu specjalnym radiofonizowanym pociągiem turystycznym wyjeżdża do Gdańska i Gdyni wycieczka absolwentów kursu początkowego nauczania.

Uczestnicy wycieczki — to proucznicy nauki, którzy jeszcze do niedawna nie umieli czytać i pisać. Wycieczka, która trwać będzie 3 dni, pozwoli im zapoznać się z osiągnięciami naszego budownictwa na wybrzeżu. (W-y)

Wrocławskie ZOO również ma swoich „korespondentów”

W NAJBLIŻSZYM czasie wrocławskie Zoo udostępni publiczności zwiedzanie dużego wiarium. Jak się dowiadujemy, do stawami owadów do niego są równie liczni „korespondenci” Ogrodu Zoologicznego, rekrutujący się przeważnie z naukowców zamieszkałych w całej Polsce.

Czas zająć się popularyzacją szczypiorniaka

Nowy system rozgrywek

SZCZYPIONIAR był dotychczas jedną z najbardziej zaniedbanych gałęzi sportu na terenie naszego województwa. Istniało wprawdzie we Wrocławiu kilka drużyn rozgrywających rokrocznie mistrzostwa A klasy, lecz poza nimi nikł więcej nie interesował się tym sportem.

Kalendarzyk imprez

Godz. 10-ta Stadion AZS Zacisze. Czwórmecz siatkówki męskiej: Gwardia — AZS — Budowlani — Stal Pafawag.
Godz. 16-ta. Stadion Olimpijski. Towarzyski mecz piłkarski, OWKS Kraków — Ogniwo.
Godz. 17.30 Kryty basen KZK, ul. Teatralna. Trójmecz pływaków: AZS — Budowlani — OWKS.

Wina za taki stan rzeczy ponoszą nie tylko działacze poszczególnych klubów i zrzeszeń sportowych, lecz także Okręgowy Związek Siatkówki, Koszykówki i Szczypiorniaka, który nie potrafił należycie rozpropagować tej dyscypliny sportu.

Wraz ze zmianą struktury poszczególnych związków sportowych, Sekcje SKIS i Komitety Kultury Fizycznej postanowiły zwrócić na szczypiorniaka szczególną uwagę. Rozgrywki prze prowadzane będą obecnie na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

W mistrzostwach powiatowych mogą brać udział prócz klubów wychowanków, LZS-y i kół sportowe przy zakładach pracy. Mistrzowie powiatów rozgrywać będą później między sobą spotkania na szczeblu wojewódzkim, o prawo brania udziału w spotkaniach o wejście do II ligi.

Na terenie naszego województwa po szczególne powiaty wyprzedziły miasto Wrocław i w niektórych z nich rozgrywki na szczeblu powiatowym zostały już zakończone. Mistrzostwa Wrocławia, do których zgłosiło się 6 drużyn a mianowicie: Stal — Pafawag, OWKS, Budowlani, Unia, Kolej i Kół Sportowe Kolejarskie Nadodrza rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę 27 bm.

W myśl postanowień WKKF celem popularyzowania szczypiorniaka, mecze te odbywać się będą przed ligowymi i A klasowymi spotkaniami piłki nożnej. Poniżej zamieszczamy terminarz niedzielnych rozgrywek (gospodarze zawodów na 1-szym miejscu).

Stadion Pafawagu na Grabiszynku OWKS — Unia godz. 15.30. Stal Kolejarska Nadodrza godz. 14.00. Boisko Kolejarskie (Niskie Łąki) Kolejarski — Budowlani godz. 16.

(Zuk)

Kontakty studentów z wiejskimi sportowcami

CORAZ częściej studenci — sportowcy wrocławskich Wyższych Uczelni wyjeżdżają do podmiejskich Ludowych Zespołów Sportowych, rozgrywając z ich członkami mecze siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

Ostatnio siatkarze kół AZS-u przy Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu gościli w LZS-ie Małkowice. Spotkali się oni z serdecznym przyjęciem robotników miejscowego PGR, którzy tłumnie przybyli na mecz. Po zakończeniu gry zwyciężyli studenci 2:0. Korzystając z pobytu w Małkowicach siatkarze okolicznego Ludowego Zespołu Sportowego z Sadowa Duzego, studenci rozegrali jeszcze jedno spotkanie z kombinowanym zespołem obu LZS-ów, wygrywając również w stosunku 2:0.

(Bil)

Kursy Przygotowawcze WF

wyszkoła kadry instruktorów wychowania fizycznego

ROZWÓJ kultury fizycznej i sportu wymaga licznych kadr instruktorów. Kilka Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego wraz z popularną warszawską AWF wypuszcza rokrocznie coraz to nowe szeregi pedagogów sportowych, którzy skierowani są do pracy w Ludowych Zespołach Sportowych, kołach fabrycznych, szkolnych i klubach.

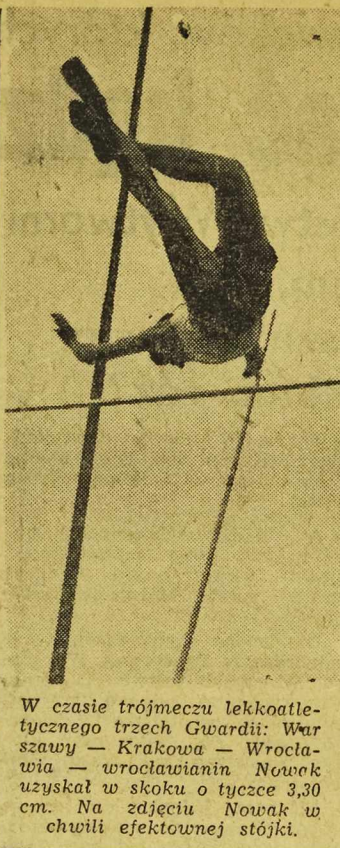
W ruchu sportowym pracuje wielu działaczy o wybitnym talencie organizatorskim, nieposiadających jednak średniego wykształcenia. Dla nich to oraz dla tysięcy uzdolnionych synów i córek robotników i chłopów zorganizowane zostają specjalne kursy przygotowawcze, po ukończeniu których wyżej wymienieni będą mogli wstąpić do WSWF lub na AWF w Warszawie.

W TROSCE O NOWE KADRY

Zorganizowanie przez GKKF dwuletnich Kursów Przygotowawczych dla uzdolnionej sportowo młodzieży, nie posiadającej średniego wykształcenia, ma szczególne doniosłe znaczenie. W ten sposób zostaną powiększone szeregi przyszłych kadr instruktorów. Do roku 1950-51 studia przygotowawcze skierowały na wyższe uczelnie ponad 9 tysięcy młodych robotników i chłopów. Absolwenci studiów przygotowawczych zdobyli dzięki zapalowi, wytrwałości i entuzjastycznej do nauce, przyswoili sobie ogromny materiał naukowy, przygotowując się jednocześnie do studiów wyższych. Absolwenci to byli przewodnicy pracy. Dziś są oni przewodnikami w nauce i pracy społecznej. Państwo zapewnia kursum bezpłatnie: naukę, bursę, całonocne wyżywienie a ponadto dla wyróżniających się w nauce przewidziane są specjalne stypendia.

Dla orientacji informujemy, że ubiegający się o przyjęcie na wyżej wymienione Kursy Przygotowawcze z kierunkiem WF winni zgłosić się do Komisji Szkoleniowej WKKF-u, w celu załatwienia wszystkich formalności związanych z przyjęciem.

(B. I.)



W czasie trójmeczów lekkoatletycznych trzech Gwardii: Warszawy — Krakowa — Wrocławia — wrocławianin Nowak uzyskał w skoku o tyczce 3,30 cm. Na zdjęciu Nowak w chwili efektownej stójki.

Piłkarze Ogniwa goszczą II-ligowy OWKS Kraków

PIŁKARZE wrocławskiego Ogniwa korzystając z wolnego terminu w rozgrywkach klasy wojewódzkiej, spotkają się w dniu dzisiejszym na stadionie Olimpijskim z czołową drużyną II-ligi krakowskim OWKS-em. Piłkarze krakowscy, którzy zanotowali na swym koncie wiele cennych sukcesów, wystąpią do dzisiejszego meczu w najlepszym składzie.

Najlepszą formacją drużyny gości jest szybki i bramkostrzelny napad: z Krajewskim, Salwieskim, Kucharskim, Węglem i Dzwonkiem. Ponadto z bardziej znanych zawodników zobaczymy Durnioka na obronie i Kalusa na pomocy. Początek spotkania o godz. 16-tej.

(Bil)

Dziś w Katowicach CZWARTY POJEDYNEK piłkarzy polskich z reprezentacją Węgier

CZWARTKOWE spotkanie międzypaństwowe między Polską a Węgrami jest IV-tym pojedynkiem drugiej garnitury tych państw. Dotychczas bilans tych spotkań przedstawia się dla nas na der niekorzystnie. Nie dosyć, że piłkarze nasi na 3 mecze nie uzyskali ani jednego zwycięstwa, to nie zdobyli oni nawet jednej bramki (dotychczasowe spotkania przegraliśmy w stosunku 2:0, w Gdańsku 3:0, w Budapeszcie 8:0).

Występ piłkarzy węgierskich na Śląsku wywołał też olbrzymie zainteresowanie. Górny Śląsk jakkolwiek znany jest ze swoich licznych entuzjastów piłki nożnej, to obecnie przeszedł jeszcze samego siebie. Najlepszym dowodem olbrzymiego powodzenia jest zapotrzebowanie na prawie 100 tys. biletów. Niestety, większość chętnych oglądania meczu nie będzie mogła ziszczyć swoich marzeń, gdyż szczupły — (jak na rozgrywanie spotkań międzynarodowych) stadion chorzowski Unii pomieścić może 40 tys. osób.

Piłkarze węgierscy przybyli do Katowic z wotum na środe. Po odpoczynku zwiędli oni miasto, po czym udali się na 1-godzinny trening.

Charakterystycznym objawem przed dzisiejszym meczem jest fakt, że podczas gdy opinia sportowa Śląska wynik spotkania uważa za z góry przesądzony na korzyść Węgrów, to sami zawodnicy węgierscy, swojego zwycięstwa wcale nie są pewni. W ogóle wyrażają

oni się, o wyniku dzisiejszego meczu z wielką rezerwą. Piłkarze polscy znajdują się już od poniedziałku w Katowicach, gdzie pod okiem trenera Konewicza przygotowują się do poważnego egzaminu.

Skład drużyny węgierskiej

B — Genner (Bastya), Lovines (Kuras), Kispeter (Fi-niz-zsi), Tokase (Csefel), Kiss II (Dotog), Zakarjat (Bafin), Egreso (Doza), Virag (Doza), Szilagyi I (Vasas), Aspirany (Dorog), Baboelsai (Honwed).

Opinie gości

Wczoraj udaliśmy się na stadion Unii, tu zastaliśmy węgierskich zawodników w komplecie. Oczyszczenie pierwsze pytania dotyczyły dzisiejszego meczu. Posłuchaliśmy co na ten temat mówią nasi goście.

Trener Kalmar: — Cieszymy się bardzo, że będziemy mogli zademonstrować naszą grę, właśnie polskim górnikom i hutnikom — nie chcielibyśmy wysunąć konkretnych horoskopów dotyczących samego meczu. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że poziom piłkarstwa polskiego w porównaniu z rokiem ubiegłym poprawił się, nie uroję moim chłopcom przeto łatwego sukcesu.

Kapitan drużyny Zakarias: — Niejednokrotnie występowałem już przeciwko piłkarzom polskim, wiem jednakże, że w meczu jutrzejszym stać będziemy przed szczególnie ciężkim zadaniem. Szilagyi: — Wierzę w minimalne zwycięstwo naszej drużyny. Nie powinno bowiem nam jednak przypaść, zbyt łatwo w udziale.

Varszegi (redaktor Nep-Sport). — Występ i zwycięstwo piłkarzy w NRD utwierdziły nas jeszcze raz, że piłkarze Polski robią coraz większe postępy. Z tego też względu, czwartkowy mecz, powinien być lądny i stać na dobrym poziomie. Dotychczasowe spotkania cechowała zawsze niezwykle serdeczna atmosfera. Jestem przekonany, że mecz w Chorzowie nie będzie pod tym względem odbiegał od dotychczasowych.

Z notatnika reportera

NA ZARZĄDZENIE Sekcji Piłki Nożnej GKKF odwołane zostały ze względu na mecz Polska — Węgry spotkania o mistrzostwo II-ligi, przypadające na dzień 24 bm. W związku z tym mecze: Stal Pafawag — Gwardia Bydgoszcz i Ogniwo Częstochowa — OWKS Wrocław dojdą do skutku dopiero w dniu 3 czerwca.

(Bil)

Siatkarze grają na stadionie AZS

DZIŚ o godzinie 10-tej na stadionie AZS rozegrany zostanie czwórmecz siatkówki, zorganizowany przez AZS, w celu uczczenia III Złotu Młodych Polaków o Pokój. W czwórmeczu oprócz gospodarzy wezmą udział drużyny: Gwardii, Stali — Pafawag i Budowlanych. Warto zaznaczyć, że zrzeszenia wystawiają do czwórmeczu swoich najlepszych zawodników.

Kurs samochodowy

Polski Związek Motorowy — Okręg Dolnośląski zawiadamia, że na zorganizowanym kursie kierowców samochodowych na III kat. prawa jazdy, wykłady rozpoczną się w dniu 28 maja o godz. 17-tej. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat PZMot. we Wrocławiu, przy ul. Kuźnicznej 56 (wejście od ulicy Kotlarskiej) codziennie od godz. 9 — 16-tej.

Jankowski (CWKS) w czasie niedzielnego wyścigu w Warszawie.

Radio

CZWARTEK, dnia 24 maja 1951 r.

Program I.
6.50 Pocz. aud. 6.53 Sygnał czasu. — 6.55 Program 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.15 „Parlamentariusze” — fragm. opow. 8.35 Muzyka 9.10 Wszelchnia — 9.30 Muzyka 10.15 „Listy z podróży do Ameryki” 10.30 Muzyka 10.50 Aud. liter. 11.15 Muzyka 11.35 Aud. dla kobiet 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik 14.00 Program 14.05 Aud. dla wsi 14.15 Aud. masowa 15.00 Muzyka 16.00 Dziennik 16.20 Słuchowisko 16.40 Muzyka — 17.00 Felieton 17.10 Muzyka 19.40 „Apel pokoju” — powieść 19.58 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.26 Wiadom. sport. — 20.30 Muzyka 21.10 Wszelchn. Rad. — 21.30 Aud. literacka 22.00 Muzyka — 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro 23.17 Muzyka 02.02 Hymn.

Program II.
6.50 Pocz. aud. 6.53 Sygnał czasu 6.55 Program 7.00 Muzyka 8.00 Dziennik 8.55 Muzyka i komunikaty 9.00 Muzyka organowa 9.30 Proza 9.45 Muzyka 10.20 Poezja i muzyka 11.00 Pieśń kompoz. rosyjskich 11.20 Wszelchnia 11.40 Muzyka 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik 12.15 Poranek symfoniczny — 12.15 Proza 12.35 Koncert masowy — 15.15 Aud. dla dzieci 16.00 Nasi koresp. piszą 16.10 „Wesele Śląskie” aud. słow. no-muz. 16.50 Pogadanka 17.00 Dziennik 17.20 Odpow. fail 49, 17.30 Gra zespołu Haralda 17.45 Transmisja meczu piłki nożnej z Katowic 18.50 Aud. literacka 19.10 Muzyka 19.20 Wszelchnia 19.40 Muzyka 20.00 Dziennik 20.30 Aud. słowno-muz. „Szia Karolinka do Gogolina” — 21.00 Aud. dla Jugosławii, 21.30 Aud. w jez. franc. 22.00 Aud. „Kopernik” 22.20 Wśród sportowców 23.00 Ost. wiadomości 23.10 Gra ork. taneczna P. R. 23.55 Program na jutro 00.02 Hymn.

Od tego dnia stałem się zamiast lekarzem detektywem. W biurze adresowym podano mi ulicę, na której — jak się dowiedziałem — żaden doktor Maoto nie mieszkał. Zebrałem garstkę ulicznych chłopaków, którzy za kilka dni i noc patrolowali wraz ze mną dzielnicę willową. Po pięciu dniach jeden z chłopaków zawiadomił mnie, że widział mężczyznę, którego szukam. Cały dzień lażłem pod wskazany dom.

— Sam? — przerwał mu sekretarz.
Fukuda zwiesił głowę. Chwilę milczał, potem spojrzał na sekretarza z miną winowajcy i odparł cicho:

— Sam. Wiem, że to mój największy błąd. Zamiast opowiedzieć o wszystkim towarzyszący i poprosić o pomoc, szukałem sam...

Sekretarz nie odpowiedział, więc Fukuda podjął swoje opowiadanie:

— Pod wieczór zob